

UMG ŁOBZENICA

2021-03-01

Rej. 24401R9  
WPŁYNĘŁO L U Z

Kościerzyn Mały, 01.03.2021

Radny Rady Miejskiej w Łobzenicy  
Aleksander Tadych

**Burmistrz Łobzenicy**  
**ul. Sikorskiego 7**  
**89-310 Łobzenica**

### INTERPALACJA

Szanowny Panie Burmistrzu! W imieniu własnym oraz rolników gminy Łobzenica pragnę poruszyć temat zbiórki odpadów z folii rolniczych, siatek i sznurków do owijania balotów oraz opakowań po nawozach typu big bag do której Ministerstwo Rolnictwa dofinansowało po 500 zł do każdej tony odpadu.

Czasy dla rolnictwa są bardzo niepewne, a dochody polskich rolników spadają z roku na rok. Rynki zagraniczne mają duży wpływ na naszą gospodarkę w kraju, dlatego też Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wychodzi naprzeciw i pomaga polskim rolnikom, np. dopłata do zbiórki folii, dotacja w związku z wystąpieniem suszy czy też kredyty klęskowe z dopłatami ARiMR do oprocentowania z linii kredytowej.

Nawiązując do pomocy suszowej, nasza gmina również szacowała straty w uprawach spowodowanych przez suszę - niestety, szło to bardzo opornie, mimo że już drugi rok z rzędu zwracałem się z prośbą do Pana Burmistrza jak i do zastępcy Pana Józefa Lewandowskiego o to, aby wyznaczyć dodatkową osobę do pomocy przy opracowywaniu wniosków suszowych.

Niestety, tak samo jest ze zbiórką odpadów z folii rolniczych, siatek i sznurków do owijania balotów oraz opakowań po nawozach typu big bag. Radni na sesjach często pytali Pana Burmistrza na jakim etapie są prace związane z tym tematem, niestety, odpowiedź była zawsze ta sama: *"jesteśmy po rozmowach z odbiorcami, ale nie wyłoniliśmy firmy, która by przystąpiła do tego zadania"*. Należy podkreślić, że trwało to bardzo długo, gdyż inne gminy już dawno zakończyły ten temat. Dwunastego lutego na sesji Burmistrz oświadczył, że nie będzie w naszej gminie zbiórki tychże odpadów, ponieważ w drodze przetargu czy też zapytania ofertowego nie wybrali potencjalnego odbiorcy, gdyż żaden z wykonawców nie był zainteresowany na naszym terenie odbiorem takich odpadów. Chciałbym nadmienić, że Przewodniczący Rady Pan Antoni Kapeja, również wiedział o tych warunkach jakie gmina postawiła przed odbiorcami odpadów, lecz i on nie

stanął na wysokości zadania, aby interweniować w tej sprawie. Dodam tylko, że Pan Anotni Kapeja jest także rolnikiem w naszej gminie.

Rolnicy wyrazili swoje niezadowolenie, poczuli się oszukani przez Burmistrza, uważają, że naszemu włodarzowi gminy nie zależy na rolnikach. Jako Radny Gminy Łobzenica, postanowiłem skontaktować się z jednym z wykonawców z tej branży, który widniał na liście wskazanej przez gminę. Okazało się, że nasza gmina postawiła nieodpowiednie warunki. Wykonawca miał dostarczyć swoją wagę, swoją ładowarkę i ludzi- nie kalkulowało mu się to. Dlaczego Burmistrz nie zaproponował współpracy z rolnikami, którzy dysponują takimi urządzeniami jak np. waga czy ładowarka? Przecież doskonale wie, że w naszej gminie są takie gospodarstwa, chociażby moje. W posiadam legalizowaną wagę, ładowarkę oraz plac. Na pewno pomógłbym gospodarzom, nieodpłatnie Nikt nie zwrócił się do mnie z takim pytaniem. Ani do mnie, ani do innego rolnika. Po prostu Burmistrz i Zastępca Burmistrza sami podjęli decyzję, aby odstąpić od zbiórki odpadów.

Panie Burmistrzu, traktowanie rolników jak obywateli dziesiątej kategorii w dobie zagrożenia epidemicznego jest mocno nieetyczne ze strony rządzących. Gmina to nie tylko miasto Łobzenica, to nie tylko piękne kwiaty, zadbane park czy też bulwar 700-lecia. Na koniec przytoczę słowa: od myszy do Burmistrza i Cesarza wszyscy żyją z gospodarza.

Z poważaniem

Aleksander Tachy